

W 1914 roku ukazał się pierwszy i jedyny numer czasopisma „Sabach”

# Sto lat temu: literacki

*Nieznane okoliczności wydania w Łucku z inicjatywy Sergiusza Rudkowskiego nowego karaimskiego periodyku. Co sprawiło, że to przedsięwzięcie nie zakończyło się sukcesem?*

Wśród tytułów czasopism wydawanych na przestrzeni XX w. przez środowiska karaimskie we wschodniej Europie najmniej znanym pozostaje do tej pory łucki „Sabach”. Wynika to nie tylko z faktu, że czasopismo to ukazało się zaledwie w postaci jednego numeru, ale również z powodu małego nakładu tegoż tytułu. Stąd egzemplarze tego unikatowego wydania należą dziś do prawdziwych rzadkości bibliofilskich. W konsekwencji „Sabach” dość rzadko jest omawiany w opracowaniach dotyczących historii czasopiśmiennictwa. Przykładem w tym roku setną rocznicą ukazania się tego periodyku skłania do przybliżenia kulis jego powstania, zawartości oraz przyczyn jego upadku.

Za właściwego inicjatora i założyciela czasopisma uznać należy karaimskiego działacza społecznego z Łucka Sergiusza Rudkowskiego (1873–1944). Należący do nowego pokolenia karaimskich aktywistów dał się poznać jako zwo-

lennik idei narodowego odrodzenia Karaimów. W listopadzie 1910 r. uczestniczył jako obserwator w obradach Karaimskiego Zjazdu Narodowego (*Kurultaj*) w Eupatorii. Postanowienia podjęte przez to gremium określające cele narodowego ruchu karaimskiego zainspirowały działania mające na celu powołanie własnych organów prasowych. Już w czerwcu 1911 r. powstała w Moskwie „Karaimskaja Żizn”, aby dwa lata później zostać zastąpiona przez „Karaimskoje Słowo” redagowane i drukowane w Wilnie. Oba miasta były zarówno ośrodkami rodzimej inteligencji, jak i znaczącymi skupiskami pokazywanych kapitałów pozostających w karaimskich rękach. Tymczasem Łuck nie dysponował ani jednym, ani drugim. Także sama społeczność karaimska w tym mieście należała do najmniejszych gmin w całym imperium rosyjskim. Powołanie nowego tytułu prasowego w stolicy prowincjonalnej guberni wołyńskiej, na domiar w niezbyt dużej odległości od Wilna, wydawało się zamiarem dość ryzykownym dla powodzenia tej inicjatywy. Czy był to wyraz nadmiernych osobistych ambicji pomysłodawcy, czy może świadectwo konkurencyjnych zabiegów wobec Wilna? Do niedawna brak dostępu do zachowanego egzemplarza czasopisma oraz odpowiednich dokumentów archiwalnych uniemożliwił udzielenie odpowiedzi na takie pytania.

Dotychczas badacze biografii Rudkowskiego zwracali uwagę na czynne zaangażowanie w powstanie pisma „Sabach”, nie dostrzegli natomiast faktu, że jego działalność literacka rozpoczęła się nieco wcześniej i związana była ze wspomnianymi uprzednio, pierwszymi na ziemiach państwa rosyjskiego, karaimskimi tytułami prasowymi. W jednym z początkowych numerów czasopisma „Karaimskaja Żizn” z 1911 r. zamieścił wspomnieniowy artykuł pt. *Почивший пахарь* poświęcony postaci seniora łuckiego dżymatu, Isaaka N. Firkowicza<sup>1</sup>. Tekst



Fot. Archiwum ZKP

Okładka pierwszego i jedynego numeru czasopisma „Sabach”

# świt nad Styrem

ten należy uznać za jego publicystyczny debiut. Dwa lata później w „Karaimskim Słowie” Rudkowski ogłosił drukiem fragment swej prozy zatytułowany *Въ Евпаторію и обратно...*<sup>2</sup>, opowiadający o udziale we wspomnianym zjeździe i znajomości z kierującym jego obradami hachanem taurydzkim Samuilem Panpułowem oraz z sewastopolskim hazzanem Towijem Lewi-Babowiczem. Do dorobku publicystycznego Rudkowskiego zaliczyć należy również dwa teksty (podpisane kryptonimem *Р-кий*) dotąd uznawane za pozostające bez ustalonego autorstwa: *Тихое умирание. Письмо из Луцка*<sup>3</sup> oraz *Мечты или действительность? Из читательских откликов*<sup>4</sup>. Nie można wykluczyć, że Rudkowski był również korespondentem nadsyłającym do redakcji w Moskwie także inne informacje o wydarzeniach z Łucka<sup>5</sup>. Publikacje w obu karaimskich pismach świadczą bardziej o dążeniu do współpracy z jego strony, niż chęci konkurowania poprzez założenie własnego tytułu literackiego.

Jego koncepcja nowego czasopisma odbiegała od realizowanych w „Karaimskoj Żizni” i „Karaimskim Słowie”. Zdaje się o tym świadczyć wybór tytułu dla łuckiego periodyku. Występujące w wielu językach z rodziny tureckich słowo *sabach*, oznaczające ‘poranek’, bez wątpienia podkreślało budzące się narodowe tendencje bardziej niż oba rosyjskie tytuły. Warto przypomnieć, że karaimski „Sabach” miał w owym czasie swych imienników. Pod taką właśnie nazwą funkcjonowało w Kazaniu od 1908 r. wydawnictwo Tatarów nadwołżańskich. Ten sam tytuł nosił też popularny w Turcji dziennik ukazujący się w Stambule od 1876 r. (sam Sergiusz Rudkowski sympatyzował niewątpliwie z ruchem tureckiego odrodzenia narodowego, nadając swym synom niespotykane wśród polskich Karaimów, ale popularne w kraju nad Bosforem imiona Selim i Nazim). W odróżnieniu od periodyków karaimskich wydawanych przed I wojną światową w Moskwie i Wilnie, łuckie pismo – w zamierzeniu jego twórcy – miało nie być jedynie rosyjskojęzyczne. Było to niewątpliwie novum świadczące o szerszych aspiracjach Rudkowskiego.

Przygotowania do wydawania nowego pisma podjęte zostały jeszcze w 1913 r. Do tej pory stosunkowo niewiele było wiadomo o tej inicjatywie. Jednak kilka lat temu Iryna Milasewycz, ukraińska badaczka czasopiśmiennictwa na Wołyniu, dotarła do dokumentów archiwalnych odsłaniających kulisy powstania karaimskiego czasopisma. Są one przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt-Petersburgu (Российский государственный исторический архив г. Санкт-Петербург, Фонд 776, оп. 17, спр. 76, к. 1-6). Jak wynika z prospektu zapowiadającego profil przyszłego czasopisma, miało ono zamieszczać teksty w językach rosyjskim, karaimskim, tatarskim, a nawet arabskim. Nie chodziło zatem o pismo o znaczeniu jedynie lokalnym. Miało być ono rozpowszechniane w całym Cesarstwie, a w szczególności na Krymie. Ambitne zamierzenia napotkały jednak na opór ze strony urzędującego generał-gubernatora wołyńskiego Michaiła Mielnikowa. W korespondencji z 18 grudnia 1913 r. wystosowanej do Głównego Urzędu do Spraw Druku w Petersburgu gubernator zapytywał: „jakim sposobem moż-

Fot. Archiwum ZKP



Sergiusz Rudkowski, urzędnik skarbowy, literat i działacz społeczny. Łuck, 1914 r.

Panorama Łucka z mostem Kraśnieńskim. Początek XX w.



Fot. Archiwum ZKP



liwe będzie sprawowanie nadzoru nad publikacją, jeśli ani w Łucku, ani w ogóle w mojej kompetencji nie ma osób znających języki turecko-tatarskie?” Odpowiedź naczelnika centralnego urzędu cenzorskiego była prawomysłna: „zamiar wydawcy, aby publikować swoje czasopismo we wspomnianych wyżej językach sugeruje, że w mieście Łucku istnieje zapotrzebowanie na tego rodzaju pismo, to znaczy, że będą osoby, które będą prenumerowały i czytały magazyn”. Proponuje zatem z tych osób wybrać godne zaufania. Jednakże generał-gubernator wśród osób narodowości nierosyjskiej, prawdopodobnie, „godnych zaufania” nie znalazł. Dlatego w następnym piśmie przytaczał kolejny argument mający na celu udaremnienie wydania zgody na druk: „miejscowe drukarnie nie posiadają wymaganych czcionek i nie mają zecerów, którzy znają te języki. Do tego dodajmy, że Rudkowska [zgłoszona jako redaktor-wydawca], to kobieta nierozwinięta i niewykształcona [*малоразвитая и малограмотная* – tak w oryginale] (...) i można przypuszczać, że jest ona tylko osobą podstawioną, a prawdziwymi założycielami są osoby zamiejscowe, wówczas publikacja ta będzie potrzebowała specjalnego nadzoru”. Naczelnik głównego urzędu wydawnictw odpowiadał na powyższe: „podzielim wyrażone przez Was przypuszczenia, że jest mało prawdopodobne, aby projektowana publikacja miała być zrealizowana”. Ale bezpośredniego zakazu w korespondencji nie było i pozwolenie na wydanie zostało jeszcze

przyznane. Lecz urząd generał-gubernatora znalazł dowód obciążający, o czym informował w kolejnym piśmie: „jak okazało się na podstawie zebranych świadectw, E. I. Rudkowska (...) jest osobą podstawioną przez łuckiego mieszczanina karaima Sergieja-Szymona Zachariewicza Rudkowskiego, będącego sekretarzem sądu pokoju we Włodzimierzu w okręgu łuckim”. Choć całość wymienianej korespondencji w archiwum nie zachowała się, ale logika powyższych argumentów daje podstawy do oceny intencji administracji carskiej<sup>6</sup>.

Ostatecznie dopiero w kwietniu 1914 r. ukazał się pierwszy numer rosyjskojęzycznego pisma „Sabach”. Miał to być miesięcznik (sic!) o tematyce społecznej, historycznej, literackiej oraz naukowej. Został wydrukowany w Łucku w typografii F. Richtera. Egzemplarz posiadał format 18x25 cm oraz objętość 46 stron. Przedpłata na cały rok wynosiła 4 ruble 80 kopiejek, zaś cena numeru – 40 kopiejek. Jako adres redakcji podano w stopce dom Aleks. (Aleksandra?) Firkowicza przy ulicy Karaimskiej, zaś jako redaktor-wydawca występowała Emilia Rudkowska. Być może była ona autorką wstępu *Редакция журнала...* niesygnowanego imieniem (s. 1). Jak w nim deklarowano, czasopismo miało być „zwierciadłem życia karaimskiego we wszystkich jego przejawach”. Zachęcając do lektury i współpracy przy kolejnych numerach pisano: „Redakcja udostępnia miejsce wszelkiemu karaimskiemu głosowi, nie wyłączając i takiego, który korzystałby z przychylności redakcji. Redakcja nie zamieszcza tylko artykułów z antyrządowymi nastrojami, niemoralnych, bezpośrednio obrażających osoby, anonimowych listów i artykułów”. Takie kryteria znalazły się na pierwszej stronie czasopisma.

Postacią, która odcisnęła swe piętno na profilu i zawartości pisma, był niewątpliwie Sergiusz Rudkowski. Teksty jego autorstwa obejmowały blisko dwie trzecie objętości miesięcznika. W pierwszym numerze znalazły się zarówno tekst publicystyczny o tematyce społecznej, jak i próbki jego prozy. Ten pierwszy, noszący tytuł *К выборам Гахам-Баши* (s. 7-11), dotyczył nurtującej Karaimów rosyjskich kwestii przedłużającego się wakansu godności hachama eupatoryjskiego. Gmina łucka podlegała zwierzchnictwu hachamatu w Trokach, a nie w Eupatorii, jednak poruszenie tego zagadnienia społecznego świadczyło o żywym zainteresowaniu autora sprawami krymskimi. Walory literackie cechują tekst Rudkowskiego zatytułowany *Всякому своё время* (s. 15-18). Rudkow-

Główna ulica Łucka, nosząca w okresie międzywojennym nazwę Jagiellońskiej.

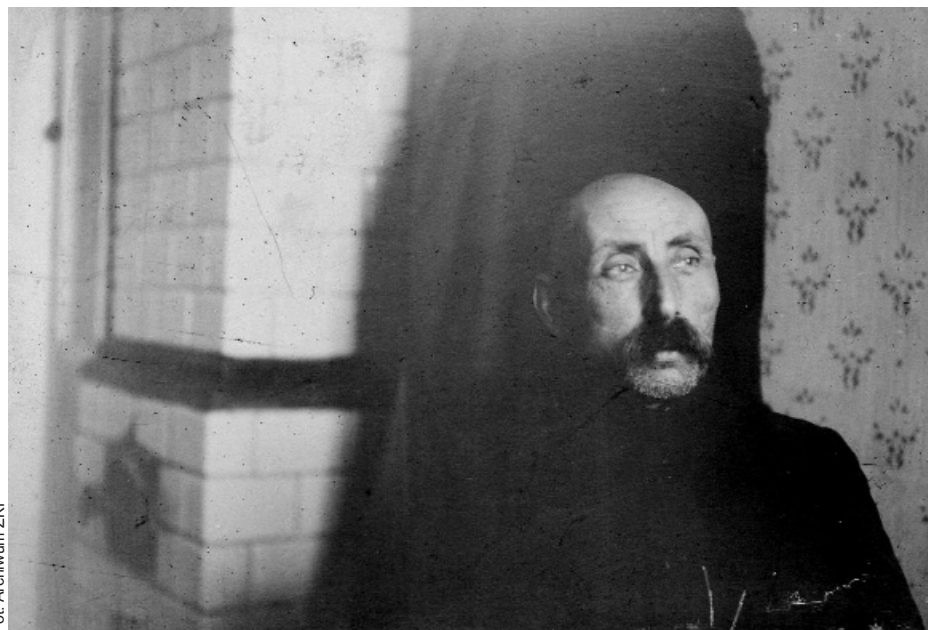


Fot. Archiwum ZKP

ski był też autorem (podpisanego С. Р-кий) opowiadania osadzonego w karaimskich realiach obyczajowych *Маленький караимский роман* (s. 21-44). Utwór spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród odbiorców, gdyż kilka lat później został zaadaptowany scenicznie i wystawiony na Krymie przez karaimskie kółko teatralne. Spektakl, oparty na tekście – jak podano – opublikowanym na łamach „Sabach”, zaprezentowano pod tytułem *Всякому своё время* w Karaimskim Klubie Narodowym w Teodozji 23 grudnia 1917 r.<sup>7</sup>

Oprócz Rudkowskiego na stronicach inauguracyjnego numeru miesięcznika „Sabach” pojawiło się nazwisko hazzana w Sewastopolu T. Lewi-Babowicza. Nadesłał on artykuł pod tytułem *Олимпийские игры на высотах Чуфут-Кале* (s. 1-7)<sup>8</sup>. Był to tekst dotyczący przyszłości karaimskiej narodowej kolebki, za jaką uznawane było skalne miasto Dżuft-Kale oraz pobliska nekropolia Bałta Tijmez. Powołując się na postanowienia *Kurultaju* z 1910 r., Lewi-Babowicz wskazywał na zaniedbania w ochronie i zagospodarowaniu jego miejsca. Kwestia ta nurtowała przedstawicieli karaimskiego życia społecznego na przestrzeni kilku dekad XIX i XX w.<sup>9</sup>

Inną autorką znaną z działalności społecznej, choć tym razem odstępującą od tej tematyki, była Ksenia Abkowicz, studiująca w tym okresie prawo na Uniwersytecie Petersburskim. Zamieściła ona w dziale beletrystyki łuckiego czasopisma niewielkie opowiadanie zatytułowane *Встреча* (s. 15-21). Podobnie jak sztuka Rudkowskiego, utwór ten charakteryzuje się wiernością i barwnością etnograficznych opisów życia oraz narodowych obyczajów w środowisku karaimskim tych czasów<sup>10</sup>. W pierwszym numerze znalazł się również tekst polemiczny dotyczący zagadnienia narodowej samoidentyfikacji Karaimów. Został zatytułowany *Неотложный вопрос* (s. 12-14) i stanowił polemikę z artykułem *Караимы (исторический очерк)* autorstwa trockiego mieszczanina zamieszkałego w Sewastopolu, Jezekiela Ezrowicza Troickiego, zamieszczonym w grudniu 1913 r. na łamach nr 6 „Karaimskiego Słowa”. Niestety, poza tym, że Troicki był twórcą jeszcze kilku innych kontrowersyjnych artykułów dotyczących kwestii karaimskich z lat 1911-1914, niewiele można o nim powiedzieć. Jeszcze mniej wiadomo natomiast o postaci, która napisała polemiczny wobec jego przemyśleń artykuł. Choć został on podpisany kryptonimem Р. Ф-ч, identyfikacja nie jest prosta. Nie jest znany bowiem przedsta-



Fot. Archiwum ZKP

wiciel rodu Firkowiczów z inicjałem imienia R. Nie można wykluczyć, że jest to pomyłka druku i w rzeczywistości chodzi o Aleksandra Firkowicza, aktywnego działacza społeczności karaimskiej i prezesa gminy w Łucku, zaprzyjaźnionego z Rudkowskim, któremu ten ostatni poświęcił wspomnienie na kartach „Karaj Awazy”<sup>11</sup>.

Odpowiadając Troickiemu na jego twierdzenia, autor „Nagłającej kwestii” pisał: „Jeśli nasza historia – to nie mit, jeśli według źródeł nasz znekany cierpieniem naród na swojej drodze przyjął w siebie 90 procent krwi mongolskiej i innych ras niesemickich, to my – naród bez swojego zbiorowego imienia, wyznający karaimską religię – nie semici, a nowopowstały rasowy organizm, i dlatego należeć ogólnie do semityzmu, a żydostwa w szczególności, to iść w sprzeczności z własną historią. Musimy podziękować żydostwu za korzystanie z ich imienia i nazwać siebie osobnym, własnym zbiorowym imieniem, jaki postawi mur między nami a nimi”<sup>12</sup>. Zawartość czasopisma dopełniała kronika zawierająca wydarzenia z życia karaimskich wspólnot, m.in. w Sewastopolu i Łucku (s. 45-46). Zwłaszcza te ostatnie mają znaczenie jako dokumentacja życia społecznego Karaimów Łucka w przededniu wybuchu I wojny światowej (*Тяжелая утрата, К выборам гахама, Служебные новости, Назначения, Производство, К концу учебного года*).

Czy ukazał się tylko jeden numer miesięcznika „Sabach”? Do tej pory była to powszechna opi-

Sergiusz Rudkowski. Zdjęcie wykonane przez profesora Tadeusza Kowalskiego podczas jego wizyty w Łucku w 1926 r.





Будівництво цивільне.  
Божниця караїмська в Луцьку.  
Фотогр. М. Черкавського.

Fot. Archiwum ZKP

Kienesa karaimska w Łucku. Stan sprzed przeprowadzonej w latach 20 XX w. renowacji. Obok niżej strona redakcyjna „Sabachu”.

nia, choć Natalia Jabłonowska, krymski prasoznawca, zasugerowała istnienie drugiego (mającego?) numeru czasopisma z 1914 r.<sup>13</sup> Jednakże autorka ta nie zamieściła opisu bibliograficznego znanego sobie egzemplarza, ani też informacji dotyczącej żadnego pochodzącego stamtąd artykułu. Wiadomość tę uznać należy zatem za błąd literowy, poprawiony

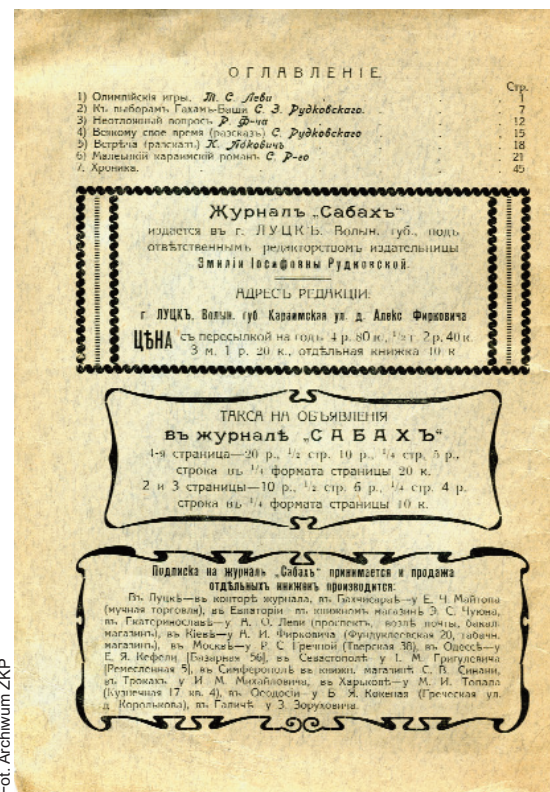
w pełniejszym jej opracowaniu poświęconemu prasie etnicznej<sup>14</sup>. Jeden jedyny numer tegoż czasopisma znany był w środowisku Karaimów Łucka, co potwierdza zapis w publikacji prof. Tadeusza Kowalskiego z lat dwudziestych<sup>15</sup>.

Dotychczas wydawało się, że zasadniczą przyczyną zaniechania edycji kolejnych numerów pisma był wybuch I wojny światowej i późniejsza ewakuacja części mieszkańców Łucka w głąb Rosji. Jednak nie wyjaśniło to, dlaczego do czasu rozpoczęcia konfliktu wojennego dalsze numery się nie ukazały. Ostatni numer „Słowa Karaimskiego” wyszedł w Wilnie jeszcze w czerwcu 1914 r. Odnalezione dokumenty wskazują raczej na działania rosyjskiej administracji udaremniające dalsze funkcjonowanie „Sabach”. Zdaniem Iryny Milasewycz, negatywne stanowisko urzędu gubernialnego stanowiło zapis „wyroku śmierci” wydanego na karaimskie pismo<sup>16</sup>. Łucki periodyk borykał się zapewne także z problemem finansowym. Wypada żałować, że „Sabach”, mający rozpocząć nowy rozkwit karaimskiej kultury literackiej, zgąsł nad Styrem tak szybko. Do zamierzeń Sergiusza Rudkowskiego powrócił z powodzeniem blisko 15 później Aleksander Mardkowicz.

Mariusz Pawelec

## Przypisy

- <sup>1</sup> Sergej Rudkowskij, *Počivšij pahar* (Povšâsaetsâ I.N. Firkoviču), „Karaimskâ žizn”, nr 3-4, 1911, s. 113-114.
- <sup>2</sup> Sergej Rudkowskij, *V” Evpatoriû i obratno...*, „Karaimskoe slovo”, nr 3-4, 1913, s. 5-9.
- <sup>3</sup> R-kij [Sergiusz Rudkowskij], *Tihoje umiranje. Pis'mo iz Lucka*, „Karaimskâ žizn”, nr 3-4, 1911, s. 123-124.
- <sup>4</sup> R-kij [Sergiusz Rudkowskij], *Mečty ili dejstvitel'nost? Iz čitatel'skich otklikov*, „Karaimskâ žizn”, nr 12, 1912, s. 63-65.
- <sup>5</sup> *Hronika tekušej žizni: Luck*, „Karaimskâ žizn”, nr 3-4, 1911, s. 136.
- <sup>6</sup> Irina Milâsevič, *Periodični vidannâ Volins'koj gubernii XIX – počatku XX st. Istoriko-bibliografične doslidžennâ*, L'viv 2004, s. 49, 304-307.
- <sup>7</sup> *Hronika. Feodosiâ*, „Izvestiâ Karaimskogo Duhovnogogo Pravleniâ”, 1918, nr 1, s. 32.
- Opowiadanie, z oryginalnym tytułem *Malen'kij karaimskij roman*, ukazało się ponownie drukiem w: „Caramica”, t. 15, 2010, s. 26-35.
- <sup>8</sup> Artykuł przedrukowany współcześnie: „Caramica”, t. 7, 2008, s. 4-5.
- <sup>9</sup> Dmitrij A. Prohorov, *Zberežennâ istoriko-kul'turnoi ta arhitekturnoi spadšini krims'kih karaimiv. Pečeme misto Čufut-Kale v konteksti rozbitku pamâtnikoohoronnoj spravi v Tavrijs'kij gubernii naprikinci XIX – na počatku XX st.*, [w:] „Siveršina v istorii Ukraïnu”, t. 4, 2011, s. 19-22.
- <sup>10</sup> Idem, *Fol'klornyje sūžety i motivy na stranich karaimskih periodičeskich izdanij seredinj XIX – načala XX veka*, [w:] *Ustnoje i klišnoje v slavânskoj i evrejskoj kul'turnoj tradicii*, red. Ol'ga Belov, Moskva 2013, s. 157.
- <sup>11</sup> Sergiusz Rudkowskij, *Aleksander Firkowicz (Sahynctar)*, „Karaj Awazy”, 1936, z. 9, s. 22.
- <sup>12</sup> Nataliâ V. Ablonovs'ka, *Etnična presa Krimu. Istorîâ ta sučasniŝt'*, Simferopol' 2006, s. 65-66.
- <sup>13</sup> Eadem, *Karaim's'ka presa počatku XX stolittâ*, [w:] „Visnik Dnipropetrovs'kogo universitetu”, nr 6, 2003, s. 76; eadem, *Žurnal krims'kih karaimiv „Bizym jol” („Naš slâh”) u svitli tradicij karaim's'koj presi i nacional'noj politiki Krims'koj ARSR*, [w:] „Kul'tura narodov Pričernomor'â”, nr 55, 2004, t. 2, s. 27.
- <sup>14</sup> Eadem, *Etnična presa*, s. 64.
- <sup>15</sup> Tadeusz Kowalski, *Karaimische Texte im Dialekt von Troki*, Kraków 1929, s. LXXIX („Sabach. Monatsschrift in russischer Sprache. Es ist nur ein Heft erschiene, Łuck, April 1914”). Uczony odwiedził osobiście Łuck w 1926 r.
- <sup>16</sup> Irina Milâsevič, *Volin'ska provincijna presa počatku XX stolittâ. Utveržennâ demokratičnij činnostej*, [w:] „Zbirnik prac' Naukovo-doslidnogogo centru periodiki”, t. 14, L'viv 2006, s. 39-40.



Fot. Archiwum ZKP